

# Ankieta wojenna ABC „Wieczny pokój — śmieszna złuda i gorzka ironia“

## Pacyfistyczne mrzonki zatruwają duszę narodu

Wśród napływających stale odpowiedzi na naszą ankietę wojenną, większość Czytelników zajmuje się zagadnieniem moralnego przygotowania narodu do wojny. Znak to, że w tej dziedzinie najwięcej nasuwa się obaw, że musimy wiele zmienić, aby wytworzyć warunki sprzyjające rozwojowi ducha walki w narodzie.

### Duch walki — duch ofensywy

Pan H. J. S. z Warszawy na ten temat nadsyła nam następującą wykład:

„W Polsce słyszy się od chwili zdobycia niepodległości hasła defensywne. Będziemy prowadzić wojnę jedynie w obronie kraju. Cel bezsprzecznie piękny, może nawet zgod-

ny z psychiką narodu polskiego, ale niestety odgrywający w pracy nad przygotowaniem moralnym narodu do wojny rolę niewspółmierną z wielkim zadaniem. Dla realizacji wielkiego celu musi być postawiony cel pozytywny, OFENSYWNY.

„Przygotować moralnie naród do wojny można jedynie drogą propagowania ofensywnych celów wojny, głosząc hasła restryktów ziem należących niegdyś do Polski.

### Drugi etap walki

Moralne przygotowanie narodu do wojny nie może być prowadzone jedynie na pewnym odcinku. Wyniki takiej pracy są i będą nie współmierne z wysiłkami włożonymi w jej wykonanie. Słuszne są też uwagi p. Henryka Pianow-

skiego, który mówi o dwóch etapach walki w życiu Polski:

„Z chwilą odzyskania niepodległości skończył się pierwszy etap walki, a zaczął drugi — o gruntowną przebudowę społeczną i gospodarczą w duchu narodo-wo-radykalnym. Dopóki drugi etap nie będzie wygrany, nie ma mowy o trwałym pogotowiu narodu, dającym na wypadek wojny wiarę w zwycięstwo, moc przetrwania najcięższych ofiar z krwi i mienia.

„O całkowitym pogotowiu moralnym na wypadek wojny można mówić wówczas, gdy wynagrodzona zostanie krzywda społeczna prawem obrońcom Ojczyzny, robotnikom, chłopom i akademikom — zepchniętym na ostatni szczebel społeczny.

### Gdzie szukać pieniędzy

Czytelnik nasz wskazuje następujące drogi:

„Wydanie ustawy ograniczającej dochody potentatów przemysłowych i dyrektorów wielkich koncernów do 50 procent dotychczasowych.

„Zwolnienie żydów z wojska, jako elementu szeregającego zdradę i rozkład w armii i obłożenie ich podatkami w wysokości 500 zł na głowę rocznie.

„Opodatkowanie kapitalistów, których kapitały ulokowane są za granicą.

„Wydanie ustawy zabraniającej zajmowania więcej niż jedną posadę i ustalającej granicę poborów czerpanych ze Skarbu Państwa na 2 tysiące zł. miesięcznie.

### Wojna a gospodarstwo

— Wojna! Zdawałoby się pozorne — rzecz tak odległa od przemian struktury gospodarczej i społecznej. Tymczasem jednak niesposób pominąć te właśnie zagadnienia, gdy mówi się o przygotowaniu do wojny, a zwłaszcza o wyszukaniu środków na pogotowie zbrojne narodu.

P. Alfred Nowicki pisze:

„Podnieśliśmy środki na obronę kraju, jeżeli kierownictwo spraw gospodarczych zechce uznać prawdę, że nie kapitał, lecz praca ludzka stwarza bogactwo. Nie złoto, ale czołowiek. Niepodobna, zwłaszcza nam, dostosowywać potrzeb cywilizacyjnych i wojennych do ilości posiadanej złota. Nie należy poszukiwać źródeł zagranicznych lecz samemu

tworzyć kapitały. Na tej drodze na pewno znajdują się środki na obronę państwa.

### Zatruwacze dusz

Jak bardzo szkodliwą rolę, rolę destrukcyjną odgrywają wszelkie tendencje pacyfistyczne, hasła rozbrojenia moralnego i t. p. jest rzeczą nie wszystkim jeszcze znaną. A przecież, wiąże się to tak ściśle z zagadnieniem przygotowania narodu do walki.

Na ten temat pozwolimy sobie zacytować odpowiedź p. Zdzisława Pawłowskiego:

„Aby postawić na właściwym poziomie przygotowanie moralne narodu — musimy wykorzystać doświadczenia z duszy i umysłowości naszej wszelką bojaźń wojny, wszelkie pacyfistyczne mrzonki o „wiecznym pokoju“, sprawiedliwości międzynarodowej i t. p. wytworach chorej wyobraźni. Pozostawmy to wszystko do konsumpcji ich płodnym wytwórcom z łóż masońskich. „Sprawiedliwość międzynarodowa“ i „wieczny pokój“ to śmieszna złuda i gorzka ironia. Wszystkie ludy, które złożyły broń, uprzykrzyły sobie wojnę triumfy, zginęły lub straciły dawny blask wielkości, a dziś vegetują na łasce sąsiadów i koniunktur politycznych.

„Zbyt srogo odciśniętym błędy dawne, by dziś w obliczu zbliżającej się nieuchronnie rozgrywki o byt i wielkość przyszłej Polski, popelić je na nowo.“

Walka z zatruwaczami dusz — to jeden z obowiązków Narodu. I jeśli ankieta nasza pobudzi energię społeczną do walki z mirażami pacyfizmu — zadanie jej będzie spełnione.

Czytelnik ABC p. J. Romański prosi o porozumienie się z redaktorem naczelnym naszego pisma.

### Końce bez cóż

#### LEŚNA KONSTYTUCJA

Gdy po raz pierwszy komisja sejmowa odważyła się być innego mniemania niż minister okazuje się, że to — zżamanie konstytucji. Konstytucja wymaga by Sejm aprobował wszystko co wymyśli minister!

— Ostrzegam panów, że postępującie wbrew woli rządu! wolał Poniatowski. Dla wielu przestraszonych posłów brzmiało to jak — memento mori, a nawet jak — memento Bereza.

Miedziński był zdenerwowany. Bo, że posłowie śmieli sprzeciwić się Poniatowskiemu — to niesubordynacja. Ale, że jego — Bogustawa — nie słuchają, to już rewolucja.

#### RZYMOWSKI WBITY NA PAL

Cała prasa poniedziałkowa podala werdykt Kwakademii o plagiatorze. Cała — za wyjątkiem „Kuriera Porannego“.

Ale bo też wszyscy zrozumieli kręciłą formułę wyroku jako jednak polecającą go. Przełożona na przejrzyście język brzmi ona: Akademia cię nie wyrzuca, bo to byłby straszny skandal, powinieneś sam z niej usiąść by zakończyć dotychczasowy skandalik.

#### KOMU KS. JULIANNNA ZAWDZIĘCZA ŻYCIE

Gazetki żydowskie donoszą: gdy królowa poczuła się w Krynicy chora i gdy lekarze całej Polski i Europy zgłaszali swą gotowość pędzenia jej na ratunek, królowa Wilhelmina telefonowała: — na miłość Boską, wezwijcie czymprędzej doktora Sruła Melodystę z Gemberca, prezesa tamtejszych syjonistów. Tylko on jeden może uratować moją córkę!

Wszystkich profesorów uniwersytetu napędzono, do łóża Julianny przysłał Melodysta w chalcie. No i dzięki jego genialnej sztuce lekarskiej — katar królowy po tygodniu minął.

#### DLACZEGO W POLSCE PANUJE GRYPA?

Spowodu księży. Ludzie czytają księży w rękę i w ten sposób szerzy się epidemia. Należy surowo zabronić czytania księży, widywania ich, w ogóle należy usunąć księży z Polski — wtedy nigdy nikt nie będzie chory na grypę. Ani praw dopodobnie na żadną inną chorobę.

Prasa folksfrontowa podaw szty ten prosty środek stwierdza z zadowoleniem, że swój obowiązek spełniła: jeśli ludność chce dalej widywać księży, chorować i umierać — to trudno. Folksfront umywa ręce.

#### POMOC ŻYDOWSKA

Ostatnio wykryto w Warszawie towarzystwo żydowskie do zwalczania humanitarnej uboju. Towarzystwo dysponowało wielkimi sumami, zebranymi w kraju i przysyłanymi przez żydów amerykańskich.

W całej Polsce są przeprowadzane zbiórki na odbudowę Palestyny. Rabin grozi, że rzuci chajrem.

Żydzi kwiczą, że nie są uwzględniani przy Pomocy Zi mowej, że nie dostają, że to niesprawiedliwe!!

Więc na Pomoc palestyńską to żydzi dają pieniądze, ale ich biedotę to Polacy mają utrzymywać. (kol.).

## Nowe Niemcy ze stolicą w Leningradzie

### Wędrowni narodów

Jeden z Czytelników p. L. G. kreśli przed nami plastycznie wizję przyszłej wojny. Jego zdaniem, wojnę wywołają Niemcy, przy czym stosować będą tak bezlitosne i bezwzględne środki walki, by od razu w pierwszych dniach nie tylko złamać opór przeciwnika, ale rzucić panikę na cały kraj i obudzić grozę w innych państwach świata.

Będzie to zresztą konsekwencją Ideologii Hitlera, który w swoim dziele „Mein Kampf“ rozwiniął przeciw teorii o konieczności wypędzenia nie tylko sił zbrojnych przeciwnika, ale także jego ludności, aby w ten sposób uzyskać tereny, na których kolonizacja niemiecka mogłaby się odbywać bez przeszkód i bez groźby wynarodowienia napływowej ludności niemieckiej. Dlatego też przewidywać należy, że ofiary przyszłej wojny będzie się liczyć od pierwszej chwili na setki tysięcy ludzi. Kwestią palącą stanie się konieczność usuwania olbrzymiej ilości trupów, które będą zagroźą życiu zdobywców.

Służba sanitarna w przyszłej wojnie będzie miała zadanie o wiele cięższe i większe, aniżeli w czasie wojen dotychczasowych, ale będą do zadania polegające bardziej na grzebaniu zmarłych, niż na ratowaniu żywych. Wyobraźmy sobie atak gazowy na pierwszą lepszą miasto rosyjskie lub wieś. Jasne jest, że zwłaszcza wsi ludność nie przygotowa-

na do obrony gazowej, byłaby wypędzona dość łatwo. A w Polsce? Już dziś winniśmy myśleć o zabezpieczeniu ludności. Powinno się wszędzie po wsiach przystąpić do kopania schronów przeciwgazowych i zapoatrzywania ludzi w maski.

Co będzie jednak, jeśli do chwili wybuchu wojny, wymyślone będą przez naród napastniczy gazy, na które dotąd naród napastowany nie zna środków obrony. Jeśli pochłanianie w maskach i schronach nie spełnia swego zadania, przepuszczając zabójczą truciznę?

Wówczas niemiecki atak gazowy na Leningrad czy inne miasta lub wieś rosyjskie zamieni je prosto w wielkie cmentarze. A gdy rozejdzie się wieść o takich skutkach ataków niemieckich rozpocznie się panika i ucieczka ludności na wschód, przypominająca wędrowni ludów.

Kto wie, czy wobec tego nie będziemy świadkami powstania na gruzach dawnych wsi i miast nowej prowincji niemieckiej, np. Nowych Niemiec lub Nowych Prus ze stolicą w Leningradzie, przemianowanym na gród Hitlera?

### Zawsze ofiarni

Jest rzeczą powszechnie znaną, że ofiarność Polaków nigdzie nie jest tak wielka, jak tam, gdzie chodzi o cele związane z obroną Państwa. Dzisiaj jednak, społeczeństwo nie może dać tyle, ile potrzeba. Nie może, nie dlatego,

że nie chce, ale dlatego, że nie ma. W sprawie tej tak wypowiada się jeden z Czytelników:

„Zbieranie funduszy nadzwyczajnych odbywa się na drodze najniższego oporu, sięgając do kieszeni i zawieszki ofiarników, urzędników, rolników i t. p. Natomiast zapomina się, albo nie umie znaleźć drogi do kieszeni wypychanych złotem, które nigdy nie otworzą się dobrowolnie.“

Z dobrych, najlenniejsze z prawdziwych najlenniejsze  
**KONIAKI WINKELHAUSENA**  
JUBILEUSZOWY MEDICINAL

## Od pożyczki do klimatu Moskalofile i Madagaskar

Dostaliśmy pożyczkę francuską. Wprawdzie gotówkę mało i na raty, ale zawsze coś. To też niejednemu myśli sobie: jest po co wyciągnąć rękę.

### W pożyczonym blasku

Konserwatyści lódzcy roją sobie, że dzięki pożyczce rozluźni się obciążenie ograniczeń handlowych i walutowych, utrudniających swobodne handlowanie z zagranicą i swobodną lokatę zysków w zagranicznych bankach. Zanim to się jednak stanie, trzeba znowu otoczyć urokiem zohydzonej w Polsce system gospodarki wszechwładzowej i skompromitowanego ustroju kapitalistycznego.

Czytamy w „Czasie“:

Wreszcie Polska otrzymała pożyczkę z Francji, która umożliwi jej rozluźnienie reglamentacji handlu zagranicznego a sama w sobie jest już wyrazem podjęcia transakcji kapitałowych.

A, już rozluźnienie. Jeżeli zatem pewne zmiany strukturalne, jako rezultat długotrwałej i niezwykle ciężkiej depresji gospodarczej, spowodowały dość dużą rozbieżność wahań koniunkturalnych w poszczególnych gospodarkach społecznych, to jednak dotychczasowy bieg wypadków nie uprawnia nas jeszcze do wyciągania wniosków o zupełnym i definitywnym upadku gospodarstwa światowego. Teza ta, z której wywodzi się hasło o konieczności przebudowy ustroju i struktury gospodarczej Polski w kierunku gospodarki planowej i etatystycznej, jest w rzeczywistości tylko niezbyt solidnym narzędziem w rękach przeciwników gospodarki prywatnej i kapitalistycznej.

„Czas“ się już rozprawia z tymi przeciwnikami ustroju kapitalistycznego, ośmiewając ich blaskiem kapitału... pożyczonego z Francji.

### Moskalofile

„Robotnik“ woli pawić się w blasku moskiewskim. Przed paru tygodniami ujął się walecznie za niejakiem Biernackim, działaczem

dowych w Warszawie, to nikt z pewnością nie robiłby mu zarzutu, że to i owo zdanie przepisał z jakiegoś dziennika.

P. Rzymowski jednak pisywał artykuły publicystyczne i w nich pakował całe ustępy z dzieła angielskiego pisarza.

W tym świetle komunikat PAL jest zupełnie niezrozumiały. Czyżby chodziło o to, żeby ze wszystkich dzienników zrobić przysięgłych plagiatorów? Może Syndykat Dziennikarzy, którego członkiem jest p. Rzymowski, wyjaśni tę sprawę?

konkurencyjnego Z. Z. Z., skazanym przez sąd w Lidzie. A tu nag le... beć!

Przed kilku tygodniami zapadł bardzo surowy wyrok sądowy przeciwko R. Biernackiemu, działaczowi Z. Z. Z. Chodziło o ruch strajkowy w Lidzie. Biernackiemu zarzucono oprócz tego różne poprzednie przestępstwa pospolite.

Stanęliśmy wtedy w obronie Biernackiego, jako kierownika tej wspólki kierownika strajków lidzskich. Podkreśliśmy, że nie chcemy omawiać innych zarzutów, ani też wartości moralnej tego człowieka, dopóki on sam bronić się nie może.

Zaszedł teraz wszakże fakt nowy. W Lidzie odbywa się drugi proces, powstały na tle tych samych strajków, — tym razem proces t. zw. komunistyczny. I oto — według zgodnej relacji pism wileńskich — na sali sądowej zjawia się Biernacki w roli świadka... dobrowolnego, zjawia się wprost z więzienia, nawet załaty w kajdany i... zeznaje na niekorzyść oskarżonych w tym drugim procesie, jego własnych... współpracowników. Konserwatywne „Słowo“, specjalnie wrogie Biernackiemu, nazywa te zeznania bez ogródek „sympatią“. Ale i „Kurier Wileński“ nie różni się w treści swego sprawozdania od „Słowa“.

Z. Z. Z. musi więc wyjaśnić otwarcie i uczciwie:

1) co to wszystko znaczy?

2) co to za postać koniec końców ten Biernacki?

Tolerować takich rzeczy — nawet milcząc — nie wolno nikomu.

Warto oczytywać sens moralny tej bajki. Póki „Robotnik“ był przekonany, że działający w Z. Z. Z. Moraczewskiego Biernacki jest nienagannym agitorem komunistycznym, póty brał go w obronę. Ale teraz, kiedy Biernacki w procesie komunistycznym syple oskarżonych, to „tolerować takich rzeczy — nawet milcząc — nie wolno nikomu“.

A więc jak, p. Niedziałkowski? Z Moskwa, czy przeciw Moskwie? Kto dziś zastępuje na miano „moskalofila“?

### Zalety i wady klimatu

Żydzi przynajmniej wiedzą, po co im czerwony front. Ledwo „ABC“ zaproponowało im wyniesienie się na Madagaskar, a tu już minister kolonii w rządzie Bluma krzyknął głośno, że bardzo żydów prosi na Madagaskar, do północnej Afryki, do Nowej Kaledonii. Piekna znowa — czy nie? Teraz dopiero widać, że O. N. R. zmówiło się żydem Blumem. Tacy to rasiści!

Ale kłopot — kłopotem. To też „Nasz Przegląd“ pełen w tej sprawie depezy Żyd. Ag. Telegraficznej.

NEW YORK, ŻAT. Rabin dr. Ste-

phen Wise wygłosił wczoraj w „Wolnej Synagodzie“ przemówienie, w którym nawiązał do ostatniej mowy prezydenta Roosevelta, że wszyscy obywatele amerykańscy są równo- rzedni i nikt z nich nie powinien się czuć w Ameryce obco.

Dr. Stephen Wise komentuje słowa Roosevelta w tym sensie, iż są one bezpośrednio odpowiedzią na pewne obecne cywilizacyjne koncepcje, propagowane w Europie Środkowej i Wschodniej, według których ludność dzieli się na „narod-gospodarczą“ i „narod-gościa“.

Dr. Stephen Wise podał też ostry krytyce propozycje francuskiego ministra kolonii Mouteta o możliwościach kolonizacyjnych dla żydów w niektórych koloniach francuskich. Dr. Wise określił te propozycje jako „zniewagę pod adresem prześladowanych i głodujących mas żydowskich“.

Znieważył ich rząd Bluma. A to wszystko na nie.

BERLIN, ŻAT. Projekt francuskiego ministra kolonii Mouteta wywołał duże zainteresowanie w opinii żydowskiej w Niemczech. Hiltfverein der Juden in Deutschland dostarczył ŻAT-nej szereg informacji o Madagaskarze, Nowej Kaledonii, Nowych Hebrydach i Gujanie. Wywody końcowe tych informacji są następujące:

Z zebranych informacji wynika, że wymienione kraje nie należą do rzędu korzystnych dla kolonizacji europejskiej. Szczególnie poważne zastrzeżenia budzi klimat tych kolonii. Jakkolwiek ciężka i poważna jest sytuacja emigracyjna w Europie Środkowej i Wschodniej, sytuacja wymagająca natychmiastowego zbadania każdej możliwości imigracyjnej, to jednak zżadne by było oczekiwanie po wymienionych terenach ulgi, która by w krótkim czasie dała się odczuwać w żydowskim problemie emigracyjnym.

Klimat, klimat! Kiedyś Anglia dawała Ugandę — klimat! Potem Portugalia Angole — klimat! Teraz Francja Madagaskar — klimat! Klimat dobry jest w Palestynie dla drobnej ilości żydów, a w Polsce dla całej reszty. Do licha! Ani nie wiemy, jak słusznie narzekamy na nasz klimat.

## Kontfiskata powieści ukraińskiej „Za lekceważenie okazywane żydom“

Prokuratura w Użhorodzie w

### Stulecie Historii narodu czeskiego

W roku bież. przypada 100-letnica wydania pierwszego tomu „Historii narodu czeskiego“ Franciszka Palackiego. W związku z tą rocznicą odbyła się na Uniwersytecie Karla w Pradze uroczysta akademii.

Czechosłowacji nakazała kontfiskate powieści ukraińskiej „Ilko Lepej, łupieżnik“, wydanej przez lwowską ukraińską „Bibliotekę ludową“. Autorem powieści jest pisarz ukraiński z Rusi Podkarpackiej G. Donsky. Jako motyw kontfiskaty podano lekceważenie okazywane przez autora dla narodu czeskiego i żydów oraz zrażanie spokojowi publicznemu.

### To jest tak:

#### WNIOSEK W SPRAWIE BEREZY

Ogłoszono projekt nowelizacji dekretu o Berezie. Zapowiedziano, że ma on na celu ograniczyć stosowanie tego środka jedynie do komunistów. Tymczasem projektowany wniosek brzmi, że zamknięcie w obozie izolacyjnym może być stosowane do osób, których działania lub postępowanie dają podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony zbrodnia stanu lub przestępstwo przeciwko Państwu.

Takie brzmienie projektowanego przepisu obejmuje szersze koła, nie tylko komunistów. Przypis, któryby dotyczył wyłącznie komunistów, musiałby brzmieć w ten sposób, że istotnym byłoby kontakt z obcymi czynnikami.

Poza tym bardzo istotne byłoby zmiany, dotyczące samej procedury. Dzisiejsza bowiem procedura, której przytoczony wniosek nie zmienia, daje zbyt wielo dowolności władzom, które ją stosują.

Jesteśmy przeciwnikami stosowania Berezę w ogóle, niezależnie od osób, do których ma być stosowana. Uważamy taki środek za niecelowy. Jeśli się jednak chce zmienić obowiązujący dekret w ten sposób, by ograniczyć go wyłącznie do komunistów, co niewątpliwie jest postępek w stosunku do stanu obecnego, to trzeba to zrobić w sposób niedwuznaczny i nie budzący wątpliwości.

#### SKĄD TEN WRZASK?

Żydzi podnoszą straszny wrzask wtedy, gdy się mówi o konieczności ich całkowitej emigracji do któregośkolwiek z krajów zamorskich. Takie zachowanie się wydaje się dziwnym. Zdawać by się bowiem mogło, że żydzi powinni być zadowoleni, że wreszcie znają ziemię, na której będą całkowicieymi gospodarzami i którą z czasem będą mogli uznać za swoją ojczyznę.

Tajemnica się wyjaśnia, jeśli się weźmie pod uwagę istotne cele polityki żydowskiej. Żydzi na, dal chcą panować nad całym światem. Śląd chcą mieć własną siedzibę, gdzieby mogli stworzyć centrum duchowe dla całego żydostwa, a poza tym chcą mieszkać na całym świecie i we wszystkich krajach prowadzić swoją politykę.

Jeśli więc ktoś proponuje całkowite przesiedlenie się żydów do jakiegokolwiek jednego kraju, to przekreśla w ten sposób podstawy polityki żydowskiej. Żydom bowiem nie chodzi wcale o to, by być narodem normalnym i mieszkać we własnym kraju, ale o to, by mieszkać, jak dotychczas, wszędzie i panować nad całym światem.

### MYŚMY O TYM NIE SZYSZELI

Akademia Literatury, ferując swój wyrok w sprawie pospolitego plagiatu p. Wincentego Rzymowskiego stwierdziła, że w pracy dziennikarskiej „niejednokrotnie zachodzi konieczność posługiwania się gotowym materiałem“. Ta próba wybielania p. Rzymowskiego jest zupełnie niefortunna.

Ustalmy najprzód pewne okoliczności zasadnicze. P. Rzymowski przepisywał z książki Russela całe ustępy i unieszczał je po tem, jako artykuły wstępne, podpisane pełnym nazwiskiem. Na za kończenie wydał książkę, w której również znalazły się wszystkie ustępy, zerzniete z Russela.

Nie słyszeliśmy dotychczas, jako dziennikarza, żeby ktoś pisał artykuły wstępne posługując się „gotowym materiałem“.

Natomiast, gdy chodzi o kronikę wypadków i bójek, to rzeczywiście poplech pracy dziennikarskiej narzuca konieczność posługiwania się materiałem agencyjnym. I gdyby p. Rzymowski wydał książkę, opisyując boje kucharz o osobę pięknego Dydla, lub kronikę wypadków samocho-